GAZETA KRAKOWSKA

No. 56

We Srodę Dnia 12. Lipca 1809.

Dnia 30 Czerwca, attakował nieprzyiaciel w 400 ludzi piechoty, w 200 koni ułanow i kozakow, czterma armatami, oddziałowy nasz posterun k pod Sławkowem od korpusu Pułkownika Robimberg, z iedney kompanii Secklerow, i z trzeciey kompanii Cieszyńskiey milicyi batalionu, tudzież z dwoch trzechfuntowych armat, i z 32 koni letkiey jazdy złożony.

Pomimo przewyższaiącey siły nieprzyiacielskiey, zostały iednak iego po dwa razy przypuszczone attaki męstwem i odwagą wspomnionego woyska odparte, a nareszcie rażnym attakiem letkiey jazdy, i bagnetem, obu wspomnionych kompaniy został nieprzyiaciel przymuszony w nieporządku za rzekę Bremzę cofnąć się.

Strata nieprzyiacielska w zabitych i ranionych 120 ludzi wynosi. W niewolą wzięto iednego officera i 12 gemeinow, strata zaś z naszey strony iest nieznaczna.

Skutek takowey chwały godney utarczki, ma bydź szczególniey roztropnemu rozporządzeniu Majora Henzler od 2go batalionu Cieszyńskiey milicyi i tym posterunkiem kommenderuiącego, i męstwu Porucznika letkiey jazdy Frötschnera, który dwa razy we dwadzieścia koni przewyższaiącą siłę nieprzyiacielskiey jazdy attakował, odparł, oraz trafnemu postępowaniu Kapitana Benke, porucznika Weinzierl, i chorążego Hermana od Szeklerow, tudzież Kapitana Reinhard, Porucznika Feilbauer, i chorążego Pławskiego od milicyi, rownie iak w ogólności nieustraszonemu męztwu woyska przypisany.

Także atak nieprzyiaciela pod Chechłem, przez znayduiące się tam dwie kompanie od 2go batalionu Cieszyńskiey milicyi pod kommendą Kapitana Trach, odpartym został.

Dzienny rapport C. K. woyska pod d. 30 Czerwca 1809.

Feldmarszałek porucznik Ban-Kroaey, Hrabia Giulay, donosi pod d. 19 b. m. że Francuzki Jenerał Marmont wyruszył był z Laibachu i domyślano się, iż będzie się chciał złączyc z znayduiącym się w Klagenfurcie Jenerałem Ruska. Lecz inną udał się drogą i poszedł przez Cilly i Gonowice ku Marburgowi. Część iego woyska doszła iuż była pod Jenerałem Mourichard do Gonowie, a Jenerał Gruchts stał z przednią strażą przy Windisch-

Bistritz, gdy Banus postanowił poyśdź przeciw niemu.

Wyruszył w nocy, a d. 20 z rana uderzył na nieprzyiacielską przednią straż, która się spieszno cofnęła. Feldmarszałek porucznik Knesevich ścigał ią aż do Gonowic i zabrał z niey przeszło 100 jeńcow. Wielu żołnierzy porzucali broń i uciekli do gór, ale po większey części zostali przez rozjadłych chłopow pozabiianemi. Marmont cofał się przez Weitenstein do Windisch-gratz i Schön lein, gdzie woyska swoie rozłożył. Banus powrocił do Marburga.

D. 18 uczynił nieprzyiaciel z Gracu, przypuściwszy nadaremnie dziesięć razy szturm do zamku, wycieczkę przez Wildon. Jenerał Spleny odparł go i huzary nasze ścigały go aż ku Gracowi, przyczym utracił 130 ludzi w ranionych.

Podiazdy nasze czynią wielkie zdobycze; przy Gleisdorf zdobył Major Veigel Francuzką kassę 150,000 zł. ryń. wynoszącą.

Rotmistrz Olgwai od Prezburskiego regimentu jazdy, który w dniu potyczki przy Raab stał z 50 swoich ludzi na posterunku pod Ikreny i po odciągnieniu Jenerała Mesko nie mógł bydź ściągniony, ponieważ most na Rabnitz był iuż rozebrany, pozostał w swoim mieyscu aż do 15 w nocy, i udał się potem do Raba — Potona, gdzie przepłynął za rzekę Raabę. O czwierć mili od tego mieysca wypadło przeciw niemu 400 nieprzyiacielskiey jazdy, lecz tak zręcznie uderzył na nieprzyiaciela, że zabił mu 60 ludzi, zabrał 30 ludzi, 40 koni 7 wozow z bronią, rysztunkami i innemi bagażami.

Dzienny rapport C.K. woyska pod d. 4 Lipca.

Dowiedziawszy się Feldmarszałek porucznik Giulay, że nieprzyiacielscy Jenerałowie Marmont i Brussiers chcą się w Gracu połączyć, postanowił zatem uprzedzić ich i opatrzyć twierdzę Gratz w żywność i ammunicyą. Gdy zbliżył się o ieden marsz drogi od Gracu na lewym brzegu rzeki Muhr, opuścił nieprzyiaciel miasto i przeszedł na prawy brzeg tey rzeki. Feldmarszałek porucznik Giulay stanął na wzgorkach Gracu d. 25 Czerwca, osadził miasto i przedsięwziął, zaraz środki, dla opatrzenia twierdzy w wszystkie potrzeby.

Tegoż dnia uderzyła przednia straż nieprzyiacielska na iego placowki i ucierała się z niemi całą noc. D. 26 rano przypuścił nieprzyiaciel z całą dywizyą attak. Lecz Feldmarszałek porucznik Giulay utrzymał swoie stanowisko, odparł nieprzyiaciela z stratą wielu zabitych i ranionych na prawy brzeg rzeki Muhr, zdobył 3 działa i zabrał kilku ludzi w niewolą.

Gdy się to działo została twierdza w wszystko opatrzona i zamysł był dopięty. Marmont złączył się z Jenerałem Brussiers, a Feldmarszałek porucznik Giulay cofnął się do Gnäs nazad.

Z Prezburga d. 27. Czerwca.

D. 23 b. m. przybył do naszego miasta J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xiążę Jan przy radosnych okrzykach ludu i stanął w Prymasowskim pałacu, gdzie dotąd bawi.

Wczoray około południa przybyli tu w dobrem zdrowiu Arcy Xiążęta Jchmość Palatyn i Ludwik.

Nieprzyiacielskie woyska stoiące przed szańcami naszego miasta, z których większa część odeszła do Węgier, zdaią się, podług nadeszłych doniesień, niechcieć daleko się zapuszczać w Węgry, gdyż wiele powrociło ich nazad i znowu się w naszych okolicach zaczynaią pomnażać. Od d. 22 b. m. nie zaszło

iednak pomiędzy obiema woyskami, pod naszem miastem, oprocz codziennych utarczek' nic ważnego.

Z szlechetnego patryotyzmu i miłości do oyczyzny nadeszły tu znowu następuiące offiary dla C. K. woyska:

Od P. Geczy drugiego Wicegespana komitatu Komorn 1 koń; od Leśniczego pańſtwa Xcia Alberta Raczkowe, P. Wolfram 10 wiader ſtarego wina dla chorych i ranionych żołnierzy; od Buczkiego Szczurkarza Raiesisc samurai wraz z potrzebami dla 12 huzarow i 12 wiader ſtarego wina dla chorych i ranionych żołnierzy; daley ieden rekrut do regimentu Esterhazego wraz z żołdem na czas woyny; od Kupca Temeswarskiego Marciarti żołd dla 20 żołnierzy pieszych na czas woyny; od braci Jsak i Abraham Wuith, kupcow w Irrek, żołd dla iednego żołnierza na czas woyny; nakoniec mieszczanie i mieszkańcy Temeswarscy zawiezli swoim kosztem ofiarowanych 87 wiader wodki do obozu J. Cesarzowiczowskiey Mci Arcy Xcia Jeneralissima.

Dnia 30. *Czerwca.*

D. 21 Czerwca panowała na wszyſtkich placowkach zupełna spokoyność. Przeciw Komorn nic także nieprzyiaciel nieprzedſiębrał, ściągał owszem swoie placowki, które tam był popoſtawiał, cofnął ſię przez Acs i Gony w kierunku ku Raab, zwinął tameyszy obez i zabrał swoie działa, które naprzeciwko Nema był poſtawił. Gdy to poruszenie ku gornemu Dunaiowi i połączenie woysk, zdawało ſię przepowiadać działanie albo przeciw Prezburgowi, albo przeciw wyspie Schütt, nie poszło zatem insurekcyyne woysko, iak już miało rozkaz, na powrot do Komorn, ale pozoſtało w polu, dla działania gdzieby wymagała potrzeba. Przez powyższe poruszenie nieprzyiaciela zniknęła więc teraz obawa dla okolic niższego Dunaiu. Cofanie ſię nieprzyiaciela d. 22 z okolic Komorn tak było nagłe, że szedł 3 rożnemi drogami w 3 kolumnach. Czwarta zaś kolumna 2000 koni szła wieczorem nad Dunaiem, lecz tak skutecznie dawano do niey ognia z naszych batteryy przy Nema, że muſiała inną sobie obrać drogę. Z małey Schütt cofnęli ſię także Francuzi, mały tylko zoſtawiwszy oddział.

Korpus J. Cesarzowiczowskiey Mci Arcy Xcia Jana udał ſię do Samerein, a nazaiutrz do Prezburga.

Feldmarszałek porucznik Chaſteller złączył ſię d. 20 Czerwca z Jenerałem Mesko przy Hidweg. Oddział Francuzow 1500 koni wynoszący ścigał Jenerała Mesko, ale go nie dognał. Szturm, który nieprzyiaciel do twierdzy Raab przypuścił, zoſtał odparty. Dla oswobodzenia tey twierdzy poczyniono iuż potrzebne środki. Z tem wszyſtkim od 22 nie słychać tam więcey żadnego ſtrzelania.

Nayiaśnieyszy Cesarz, nayłaskawszy i nayukochańszy nasz Oyciec Franciszek I. przybył tu d. 26 po południu w dobrem zdrowiu.

Z Budy d. 22. *Czerwca.*

Nayiaśnieysza Cesarzowa i Królowa Jmć znayduie ſię teraz z Nayiaśnieyszym dworem w Erlau, a Arcy Xżę Jmć Rainier z kancellaryami nadwornemi w Peście.

Cesarsko Francuski sprawuiący w Wiedniu intereſſa, P. Dodun, nie był tu, iak Hamburska i Noremberska gazeta pisze, przyprowadzony. Gabinet Auſtryacki szanuie prawo narodow. P. Dodun poiechał tu za dworem; ponieważ nie mogły mu bydź podług zwyczaiu, wydane paszporty do powrotu do Francyi, poki także C. K. Auſtryacki ambaſſador w Paryżu nie otrzyma paszportow.

Z Zemlina d. 15. Czerwca.

Podług doniesień z Belgradu, pobity nad Morawą Serbiyski korpus pod dowodztwem Petrowicza, przeprawił się w kilka dni potem za rzekę Nissawę; ale ściągnąwszy Turcy siły swoie do kupy uderzyli na Serbiianow d. 30 i 31 Maia z wszystkich stron i wyparli ich z oszańcowanego obozu i przepędzili zupełnie za Nissawę. Serbiianie ponieśli tu wielką stratę w ludziach i utracili 10 do 12 dział, 30 wozow prochowych, żywność i bagaże. Petrowicz stanął potem przy Daligrad, a korpus Dowodzcy Welko stoi przy Banga. Stoiący za Dzwiną przy Wiszegrad 3ci korpus Serbiianow pod dowodztwem Nenadowicza pobity także od Turkow w Bośnii został. Cofaiąc się do Serbii popalił wiele wsi w Bośnii.

Poźnieysze doniesienia zapewniaią, że Turcy przeprawili się d. 7 Czewca za Nissawę i uderzyli na korpus Welka. Walczył on przez 4 godziny mężnie, ale nakoniec musiał przemagaiącey sile ustąpić.

Dnia 20. Czerwca.

Podług doniesień z Turcyi, przybyłe do Nissy, Ruszczuka i Silistryi Tureckie woyska, składaiące się powiększey części z Azyatykow, zgromadziły się na początku wiosny pod Adryanopolem i udały się w przeszłym miesiącu do tych okolic, i tam przyłączyły się do nich woyska baszow Bulgaryi. Liczba ich ma bydź znaczna i pomnaża się ieszcze. Stosownie do roskazu W. Sułtana musiał także basza Trawnicki zgromadzić 20,000 woyska w Bośnii i postąpić przeciw Dzwinie i Buczawie.

D. 14 odprawiła się w Belgradzie wielka rada i postanowiono na niey, ponieważ zgromadza się znaczna siła Turkow w Bulgaryi, ażeby każdy człowiek mogący nosić oręż, wyszedł na obronę Serbii. D. 15 ogłoszono po całym kraiu ten roskaz i wszyscy śpieszą na granice.

D. 17 i 18 słyszano tu wyraźne z dział strzelanie nad Dźwiną, ale nie wiemy ieszcze co się stało. Dziś mowią iednak, że Turcy mocą przeprawili się za Dźwinę.

Z Dunaiu przy Karlowicach i Szlankament, o 6 mil stąd, wydobyli rybacy bardzo wiele utopionych Francuzow.

Gazeta Austryacka Numer 4ty pod d. 5 Lipca zawiera następuiące artykuły:

Z Rzymu. — Gwałtowny krok, ktory od dawna był knowany, uskuteczniony nakoniec został. Rzym — złupiony i znieważony nie raz od Francuzow — Rzym, stolica dawnego świata i środek katolickiego Chrześciaństwa iest zupełnie zniszczony i padł ofiarą wszystko niszczącey, żadnych względow nie maiącey, żadnych sposobow nie wstydzącey się chuci panowania. Głowie kościoła odebrane iest zupełnie dawne dziedzictwo i niepodległość, i spokoyne siedlisko kunsztow oddane iest na przyszłość pod woyskowy despotyzm.

D. 10 Czerwca poniższy wyrok Cesarza Francuzow pod d. 17 Maia wydany, ogłoszony w Rzymie został.

Jeżeli następności tego zdarzenia same z siebie ważne są dla całey Europy, tedy sposob iego wykonania niemniey musi zadziwiać.

Napoleon Cesarz Francuzow, &c.

Zważywszy, że Karol Wielki, Cesarz Francuzow (1) i wysoki nasz poprzednik rożne hrabstwa i biskupstwa Rzymskie rozdał,

---

(1) *W Krotce może i Cesarz August będzie iako Cesarz Francuzow uważany, a zatem Grecya, Azya mnieysza, W. Brytania i inne kraie poczytane zostaną iako niegdyś prowincye Francuzkie. Wypadek z wstępu do tego wyroku iest z resztą taki sam, iak znana przemowa do Hiszpanow: " Wasza Monarchiia iest stara, potrze-*

i że nie inaczey iak tylko pod tytułem lenności i dla dobra państwa iego rozdane żostały, i że przez te nadania Rzym nie przestał bydź częścią iego państwa, że potem to pomieszanie (2) duchowney władzy z świecką stało się źrodłem kłótni, iak do tego czasu iest, i Papieże za nadto często obłąkani nadużywali swoiego wpływu dla popierania uroszczeń jedney strony przeciw drugiey, że tym sposobem szczególny interess i sprawy Nieba, które żadney zmianie nie podlegaią, mieszane bywały z ziemskiemi sprawami, i pokrywały się stosownie do swey natury, okoliczności i polityki czasow rożnemi płaszczykami: z wszystkich tych przeto względow zostaliśmy skłonionemi, dla połączenia bezpieczeństwa woysk naszych, spokoyności i szczęścia naszych ludow, godnością i nienaruszoney całości naszego państwa, czego wszystkie świeckie pretensye Papieżow nigdy dokazać nie mogły, postanowić co następuie:

Art. 1. Kraie Papieskie są z państwem Francuzkim połączone.

Art. 2. Miasto Rzym, tyle sławne z wielkich pomnikow starożytności i stolica Chrześciaństwa, iest Cesarskim wolnem miastem ogłoszone. Rząd i administracya tego miasta będą osobnym statutem urządzone.

Art. 3. Szczątki pomnikow Rzymskich będą kosztem naszego skarbu utrzymywane. (3)

Art. 4. Dług publiczny iest przemieniony na dług Cesarski. (4)

Art. 5. Dobra i maiętności Papiezkie będą pomnożone dodatkiem 2 millionow frankow czystego dochodu rocznego.

Art. 6. Dobra i maiętności Papiezkie, iako też iego pałace, wolne są od wszelkich podatkow, jurysdykcyi i urzędowego przetrząsania i doznawać będą oprocz tego szczegolnieyszych swobod.

Art. 7. D. 1 Czerwca roku bieżącego nadzwyczayne zgromadzenie rady stanu obeymie w imieniu naszem kraie Papiezkie w posiadłość i poczyni potrzebne przygotowania do zaprowadzenia konstytucyynego rządu, tak, żeby od 1 Stycznia 1810 był już w czynności.

Drugi wyrok przepisuie sposob, iakim powyższy ma bydź wykonany, i wyznacza członki postanowioney w nim nadzwyczayney rady. Prezydentem iey iest Jenerał Miollis; referendarzami Neapolitański Minister stanu Salicetti, PP. Degerando, Janet i del Pozzo; sekretarzem audytor Debalbe.

(Odezwę Francuzką do Rzymian, umieszczemy w przyszłey gazecie.)

Z Hiszpanii i Portugalii.

Podług zagranicznych gazet udało się iednak Marszałkowi Soult uciec z częścią swoiego korpusu do Orense w Galicyi. Głowny

ba ią odmłodnić.„ Do Papieża zaś: Nadał wam Karol Wielki, potrzeba wam więc odebrać.

(2) *Jeżeli władze Duchowna i świecka maią bydź oddzielone, tedy głowa Kościoła powinna bydź niepodległa, a przynaymniey mieć spokoyne siedlisko. Taki był cel dawnego założenia. Lecz kto zamyśla połączyć świecką i duchowną władzę, kto obie chce sobie przywłaszczyć, kto głowę Kościoła, rownie iak kraie chce mieć swoiemi, kto nietylko dobrami, honorem i życiem ludzkim, ale i sposobem myślenia i wiarą podług upodobania chce rozrządzać, dowie się nieszczęściem Europa, ieżeli coraz bardziey rozszerzaiącey się władzy nie będą położone granice.*

(3) *Chociaż w rzeczy samey nie nastąpi, to przynaymniey w gazetach będzie ogłoszone, że tak się dzieie.*

(4) *Tem ma się szczęśliwy Rzym za wszystkie straty cieszyć, że dotychczasowy prosty dług kraiowy wyniesiony został do wysokiego stopnia długu Cesarskiego!*

zamiar Hiszpanow zdawał się zmierzać do zdobycia nazad Koruny i Ferrolu, gdzie pokazała się była znaczna przewozowa flota Angielska. Lecz Francuzi ufortyfikowali się bardzo w Korunie. — Portugalski Jenerał Mahy trzyma osadzone Lugo. Korpus Jenerała de la Romana liczy 18,000 ludzi; Brat iego Don Carro stał w Wigo, gdzie wysiadły woyska Angielskie. Cuesta ma znaydować się w Merida. W Katalonii posiadalą Hiszpanie ciągle Tarragona i Tortos; Gerona nie poddała się ieszcze Francuzom, iak za wcześnie doniesiono. Kommunikacya między Barceloną i Porpignanem przecięta została.

Z Ameryki.

W Buenos-Ayres utworzona iuż także, podobnie iak w Peru, junta została. Przychylny Francuzom Rządca Linier utracił swoy urząd. W Karrakas chciało kilku źle myślących ludzi utworzyć niezawisły rząd od Hiszpanii; oparł się lud i plan ten upadł.

Między stanami Ameryki i Anglią trwaią ieszcze ciągle układy względem stosunkow morskich, i poiednanie pomiędzy obiema kralami zdaie się co raz bardziey zbliżać. Znany Pułkownik Burr, agent Francuzki, opuścił dawniey ieszcze Amerykę i udał się teraz z Anglii do Sztokolmu.

Z wszystkiego zdaie się pokazywać, że szczęśliwa ta część świata w krotce od Francuzkiego wpływu oswobodzoną zostanie.

Dodatek do powyższey Austryackiey gazety zawiera:

Czyny Bawarczykow w Tyrolu, wyięte z autentycznego rapportu o bitwach d. 25 i 29 Maia i o powtornem oswobodzeniu Tyrolu.

Chcąc Dowodzący Feldmarszałek porucznik Margrabia Chasteller ochronić okolice money linii przy Rattenbergu od okrucieństw, których nie ludzki nieprzyiaciel dał dowody wpadłszy do Strub i do innych mieysc, cofnął się z korzystnego tego stanowiska do niedogodnego ku Wörgl. Wiele deputacyy od opuszczonych wyżey okolic prosiły o wsparcie przeciw grożącemu im niebezpieczeństwu. Jakoż czas okazał, że ich boiaźń nie była próżna. Bawarskie woyska okazały tu srogość Tygrysia: przeszło 100 bezbronnych ludzi obwiesili na drzewach, dzieci i kobiety wyrznęli, bydło i ludzi popalili w chlewach, kwitnące okolice zamienili mieczem i ogniem w pyrzynę, brzemiennem kobietom porozrzynali żywoty i własne wnętrzności w rękę im powtykali, pochwytanym chłopom, chociaż pobitemi byli pod górą Isel, porzynali języki. Czternaście kwitnących mieysc pogrążonych iest w popiołach, bez żadney rożnicy, czyli mieszkańcy uchwycili oręż lub nie. Pewnego razu w zapale nawet bitwy spalili na dwa zawody, ponieważ wiatr im się sprzeciwiał, cyrkularne miasto Schwatz. Janczarska muzyka i dzikie wykrzykiwanie przebiiały się przez buzące płomienie i przez ięki palących się, znieważonych i uciekaiących mieszkańcow. Ośmdziesiąt dwoch letniego starca, Głownego Kassiera Mayerhofer, zamordowali przydeni mu dla bezpieczeństwa dway żołnierze. — Pełne nawet ludzkości usiłowania Marszałka Lefebre i kilku Francuzkich officerow niepotrafiły wstrzymać Bawarskiego żołnierza od okrucieństwa i dowiodł tu, iak dalece z prawdą się, co w wielu pismach głoszono: "że Bawarczyk iest bratem Tyrolczyka!„

Szydersko i bezwstydnie komenderowano woyska do zgaszenia ognia z 3 stron zapalonego mieysca, kiedy iuż ugasić go nie można było. Rozpisanie nowego podatku było naypierwszem zatrudnieniem nowych tych

władzcow na te nawet okolice, których sami za iednym zamachem zniszczyli szczęście teraźnieyszych i przyszłych pokoleń.

Wszelako po 3 letnim uciemiężeniu i rabunku z planu nie przelała się krew ani iednego Bawarczyka, ani iednego z urzędzi żelaznego berła lub umyślnego dokuczania. Kłamstwem iest, co w nieprzyiacielskim dziennym rozkazie oznaymiono, że d. 11 i 13 Kwietnia pomordowano w Tyrolu Francuskich i Bawarskich jeńcow.

Oto iest za to nadgroda, oto widoki lepszych czasow. —— Rozbroienie iest naypierwszem słowem łaski, podobnie iak wilcy do owiec mowili: oddalcie naypierwey psow, a potem nastąpi pomiędzy nami wieczny pokoy i wiek złoty!

Poniesiona d. 13 Maia przy Wörgel strata nie była tak wielka, iak w pierwszey chwili mniemano. — W wielu publicznych pismach znayduie się z przypomnieniem o zwycięztwach w Hiszpanii, śmieszne doniesienie, że w Tyrolu zabrano w niewolą 30,000 milicyi i 6000 milicyi broń złożyło, że cały kray poddał się na łaskę i iest rozbroiony. — Pomimo tego iednak C. K. Austryackie woyska zaymuią, wraz z powstańcami, którzy przez swoią odwagę i wytrwałość stali się nieprzyiacielowi strasznemi, ważnieyszą część Tyrolu; nieprzyiaciel 14 dni tylko posiadał niższy Innthal i leżącą w nim stolicę.

Jedney tylko tey okolicy mieszkańcy ulegaiąc okolicznościom usłuchali zapewnionego na pozor przebaczenia Bawarskiego. Podstępny iednak wyiątek obłąkanych i uwiedzionych, zostawiał otwarte pole do samowolnego tłumaczenia i nowego okrucieństwa.

Tym czasem prawie wszystkie nadgraniczne mieysca północnego Tyrolu od Reuti aż do Achenthal zatrwożane bywały nieprzyiacielskiemi oddziałami, składaiącemi się z odwodow wszystkich Bawarskich regimentow, leśniczych, strzelcow, gwardyy mieyskich i innych sług. Oprocz zburzenia niektórych szańcow, mało te oddziały znaydowały pola do popisania się woyskowego, ale za to wyrownywały swoim współkolegom w wszelkiego rodzaiu okrucieństwie i zdrożnościach. Palono także domy w Scharnitz i Leutasch, zabiiano bezbronnych, gwałcono kobiety i znieważano świętości. Znaydowali się nawet tak zuchwali ludzie, że wybierali kommunikanty z cyborium, pozuli i wypluli, ołtarze zrzucali, krzyże po drogach porąbali, a S. oleiem boty smarowali. Otoż boiaźń Boga Bawarskich żołnierzy, oto uszanowanie dla świętości, a osobliwie dla wiary pobożnych Tyrolczykow! Jakaż czeka nas przyszłość, ieżeli te poczwary staną się znowu naszemi panami! — Wszędzie odparte te oddziały zostały. Przy Mittewald uderzyli Tyrolczykowie znienacka d. 2 Czerwca na tych nowego rodzaiu nieprzyiaciel, zabrali im jeńcow i prochownice. Pod dowodzcą Hrabim Arco raniony i zabrany został koń, lecz on tak się okazał dobrym w nogach, iż wszelkie usiłowania do schwytania go daremne były.

Mało w prawdzie znacząca anekdota, ale zgadzaiąca się z charakterem nieprzyiaciela, zasługuie by dź tu umieszczoną:

Gdy Major Teimer otoczył nieprzyiaciela na wzgórkach Hötting, wywieszono białą chustę, dobosz uderzył w bęben, a nieprzyiaciele broń złożyli. Zbliżył się nieprzyiacielski officer, a Major Teimer szedł naprzeciw niemu z doboszem. Nagle zwrocił się nieprzyiacielski officer na bok, i podług wcale nowego artykułu Bawarskich ustaw honoru i woyny, pozwali nieprzyiaciel-

scy żołnierze znowu broń i wystrzelili dwa razy do Majora Teimer; iemu nic się nie stało, ale dway żołnierze przez tę zdradę ranionemi zostali.

Z Westfalii. —— W Magdeburgu każe rząd Westfalski często rozstrzeliwać tak nazwanych stronnikow Schilla. Ogółem córka ta Francyi, co do łagodności i mądrego rządu zupełnie iest do swey matki podobna. Z tem wszystkim, gazety Westfalskie nazywaią Króla Hieronima oycem oyczyzny.

Z Frankfortu d. 29 Czerwca.

Wczoray przyszły tu wszystkie ekwipaże pod mocną zasłoną W. Xcia Wirzburskiego. Dziś nadeydzie reszta ekwipażow Króla Saskiego, wraz z staynią, która składa się przeszło z 300 koni, tudzież 300 koni gwardyi Saskiey.

Xżę Wilhelm Bawarski ziechał tu zmałżonką swoią dla widzenia się z Królestwem Saskiem. Czułe było powitanie obu siostr Królowey Saski i Xżny Bawarskiey, które się 50 lat niewidziały. Zabawiwszy tu Xięstwo Bawarscy kilka dni, poiechali nazad do Manheimu.

Wczoray przybył tu także Xżę Löwenstein. Xżę Anhalt Köthen, którego korpus Schilla przymusił do opuszczenia państw swoich, mieszkał od niejakiego czasu na wsi nie daleko Frankfortu, lecz teraz, gdy tu więcey znayduie się wysokich gości, przeniosł się do miasta.

Obserwacyyne woysko Marszałka Xcia Walmy stoi spokoynie w swoich stanowiskach niedaleko miasta naszego. Lecz spodziewamy się, iż w tym tygodniu ieszcze pośle iakiś oddział ku Frankonii. Woyska ćwiczą się codziennie w dawaniu ognia.

Z Kassel d. 20 Czerwca.

Monitor dzisieyszy zawiera co następuie. "Dowiedziawszy się J. K. Mość, że korpus Austryacki, który wszedł do Saxonii, idzie przeciw iego państwom, wyiechał zatem dziś ogodzinie 2 zrana z swemi gwardyami i regiment W. Xcia Bergskiego dla założenia głowney kwatery swoiego woyska w Mühlhausen. Minister sekretarz stanu, Hrabia Fürstenstein, towarzyszy J. K. Mci, rownie iak posłowie Saski i Hollenderski.

Goniec, który wyprawiony został d. 12 b. m. w wieczor zgłowney kwatery Cesarza, zaręcza, że tam w krótce bitwa nastąpi, którey żołnierze nie cierpliwie oczekuią.,,

Z Mühlhausen d. 19 Czerwca.

J. K. Mość przybył tu onegday w wieczor. Radość ludu oglądaiącego po raz pierwszy kochanego Króla swoiego, iako też woyska, że miec go będzie na czele, iest nie do opisania. Woyska szły tu 14 godzin bez odpoczynku. Korpus Jenerała d'Albignac złączył się z korpusem Hrabiego Wernterode. Głowna kwatera przeniesiona dziś zostanie do Sondershausen, gdzie przyłączą się do nas Sasi. Hollenderska dywizya Jenerała Gratien przybędzie poiutrze do J. K. Mci. Niepodobna sobie wystawić przedziwnego ducha, który woysko ożywia. Nieprzyiaciel nie postępuie od 3 dni daley. Stoi w okolicach Wirzburga, i zdaie się namyślać względem swoich poruszeń. Rozesłał szpiegow do departamentow Elby i Saali, rozumieiąc, że tam znaydzie sobie przychylnych, ale znalazł tylko wiernych poddanych, i zdaie się, że porzucił zamiar wtargnienia do naszego królestwa. Spodziewamy się, że w krótce ustąpi z Saxonii. J. K. Mość cieszy się dobrem zdrowiem.,,

---

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 10 i 11 Lipca 1809.

Korzec Pszeniey	zł. pol.	42	do	52
— Zyta	—	37	—	40.
— Jęczmienia	—	31	—	34
— Owsa	—	26	—	28.
— Grochu	—	32	—	40.
— Kaszy iaglaney	—	68	—	72.

DODATEK

DO N^ro. 56.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 12. Lipca 1809.

DONIESIENIA.

Dnia 24 Lipca b. r. będzie do Krakowskich XX. Piiarow konwentu należący, na Klepazu się znayduiący, ogrod sprzedany, którego publiczna licytacya w kancelaryi cyrkularney Krakowskiey o 10tey godzinie z rana odprawiać się będzie. Cena fiscalna 8557 zł. ryń. 3 kr. ustanowiona iest; Chęć maiący kupna, maią się na wyznaczonym dniu będąc w 10 procentowe wadium zaopatrzeni w cyrkularney kancelaryi Krakowskiey znaydować.

Gdy naywyższym nadworney kancelaryi dekretem dnia 19 Stycznia b. r. pozwolono, aby te Krakowskiemu XX. Dominikanow konwentowi w mieście Krakowie należące domy pod konskrypcyynemi Nrami 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, i 76 drogą publiczney licytacyi więcey daiącemu sprzedane były. Zatym licytacya tychże domow na dniu 31 Lipca b. r. z rana o 10tey godzinie w Krakowskiey cyrkularney kancelaryi odprawiać się będzie których ceny fiscalne są następuiące:

Domu pod Nrem	69	. . . .	339 zł. ryń.	36 6/8 kr.
——	70	. . . .	2143 — —	57 4/8 —
——	71	. . . .	531 — —	36 4/8 —
——	72	. . . .	1486 — —	24 5/8 —
——	73	. . . .	2232 — —	22 1/8 —
——	74	. . . .	937 — —	28 3/8 —
——	75	. . . .	1636 — —	30 — —
——	76	. . . .	1207 — —	5 1/8 —

Chęć maiący kupna, z tym dodatkiem na wyżey wyznaczony dzień zapraszaią się, aby 1010 procentowym wadium zaopatrzeni byli.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego dnia 21 Czerwca 1809.

Dnia 7go Lipca b. r. w Olkuskiey Dystryktowey kancellaryi rano o 9tey godzinie, Olkuska mieyska propinacya i mieyskie czopowe od 1go Listopada 1809 aż do ostatniego Października 1810. Także dwie mieyskie piwnice od 1go Listopada 1809 aż do ostatniego Października 1812 więcey daiącym w arędę przez publiczną licytacyą wypuszczone będą.

Cena fiskalna propinacyi składa się z 2407 ryń. —
detto detto Czopowego . z 1001 ryń. —
Piwnicy pod Ratuszem rocznie . z 10 ryń. —
detto przy Dziekanii detto . z 3 ryń. —

Chęć maiący dzierżawienia maią się na wyznaczonym dniu i godzinie w Olkuskiey dystryktowey kancelaryi znaydować i w 10 procentowe wadium zaopatrzyć, gdzie im ieszcze przed licytacyą punkta ogłoszone będą.

Na niżey wyznaczonych dniach przyszłego miesiąca Lipca b. r. rano o 9tey godzinie w

miastach cyrkułu Krakowskiego następuiące mieyskie realności i dochody więcey daiącym przez licytacyą w arędę wypuszczone będą, iako to:

W Wolbromie dnia 12 Lipca t. r.

Mieyskie pastwisko z kładaiące się z 40 morgow od 1go 9bra 1809 aż do ostatniego 8bra 1812 za cenę fiskalną roczną 48 ryń. 30 kr. — Mieyskie pole Niwki zwane także na 3 lata za roczną cenę fiskalną 7 ryń.

W Skale dnia 13 Lipca t. r.

Mieyska propinacya na rok 1 od 1 9bra 1809 aż do ostatniego 8bra 1810 za cenę fiskalną 600 ryń. 6 kr. i mieyskie czopowe na ten sam czas za cenę 570 ryń.

W Słomnikach dnia 15 Lipca t. r.

Mieyska propinacya na rok 1 od 1go 9bra 1809 aż do ostatniego 8bra 1810 za roczną cenę fiskalną 2022 ryń. mieyskie czopowe na tenże czas za cenę 551 ryń. i wyszynk mieyski wina na 3 lata od 1 9bra 1809 aż do ostatniego 8bra 1812 za cenę fiskalną roczną 14 ryń. 5 kr.

Chęć maiący, maią się na wyznaczonych dniach i czasie wspomnionych miastach w magistratualney kancelaryi znaydować i w 10 procentowe wadium zaopatrzyć, gdzie im kondycye dzierżawy ieszcze przed licytacyą dokładnie ogłoszone będą.

Ponieważ Krakowskiey W W. SS. Dziekanii kamienica pod Nrem 220 ieszcze zaarędowana niezostała, przeto nowa licytacya na dzień 15 Lipca t. r. o 10 godzinie rano w cyrkularney kancelaryi Krakowskiey odprawiać się będzie. Ta kamienica w arędę na czas od 16 Lipca t. r. aż do 24 Czerwca 1812. Pretium fisci składa się z 592 ryń. życzący sobie maią przed licytacyą 10 procentowe wadium złożyc. W Krakowie dnia 25 Czerwca 1809.

Per C. R. Forum Nobilium Cracov. Gallic. Occid. omnibus & singulis quorum interest, medio præsentis Edicti notum redditur, bona Radziemice Curandi Josephi Grodzicki, propria in Circulo Cracov. sita, medio publicæ Licitationis hic Cracoviæ die 11 Julij 1809 hora 9 matut. in hoce Reg. Foro celebrandæ i triennalem possessionem arendatorem dimitti erga sequentes conditiones: — 1) Pretium ormualis Possessionis horum bonorum ad 1m proclamatuorum cum 5458 fl. rhn. 12 xr. constitutum adeoque quivis licitam, decimam partem hujus quotæ tanquam vadium deponere debet. 2) Plurimum offerens obligatus erit, intra 14 dies a die approbatæ judicialiter licitationis annuum quantum conductioni ad manus D. Joannis Rudnicki Curatoris Josephi Grodzicki deponere, quo facto judicialiter bona in possessionem tradentur, secus autem non præstita solutione ejus expensis & damno nova licitatio disponetur. 3) Possessor ratham pro 2do anno obvenientem die 24 Junij 1810 & ratham pro 3tio anno obtingentem die 24 Junij 1811 eo certius ad manus D. Joannis Rudnicki Curatoris, D. Josephi Grodzicki deponere debebit, quo secus a possessione amovebitur, ac ipsius expensis & periculo nova prescribetur licitatio. 3) Possessio memoratorum Bonorum a die comportationis rathæ pro 1mo anno incipiet anno 1809, & die 24 Junij 1812, absque ulla avisatione finietur ita, quod est luso hoc tempore possessor sub nullo prætextu diutius in possessione horum bonorum manere posit. 5) Circa tradendam possessionem inventium judicialiter conscribetur, pecorum & suppellectilum fundi, nec non status ædificionem, adeoque possessor circa expirium possessionis suæ, tale inventarium fundi & ædificionem in eodem statu, in quali recepit redere debebit. 6) Parimodo inseminationes anni præsentis circa tradendam possessionem inscribentur, & possessor circa expirium contractus, obligatus est tales inseminationes quales recepit in agris bene sub actis relinquere. Repastinatio agrerum, evectio Straminis, & calefactio stramine fundi loco ignorum pro loco possessori prohibetur, atque possessor pro omnibus damnis inde emorgentibus respondere debebit. 7) Reparatio ædificiorum stramine & subdito ad possessorem spectat, alia vero reparatio necessaria per Curatorem erga prævium consensem judicialem effectuabitur. 8) Decima & contributiones tam in pecuniis quam infrumento nunc existentes per tempus possessionis ad possessorem spectant, de quibus solutis circa expirium quietantias reddere debet, & nullam bonificationem pro his prætendere potest, aliæ vero contributiones extraordinariæ tam in pecuniis quam frumento, post detruncationem bonificationis, quam possessor ab ærario percipiet, juxta foralia pro tunc existentia, erga tradendas assignationes & quietancias bonificabuntur. 9) Pro incendio culpa possessionis, vel ejus famulitij exorto possessores pendere debet, ratione universalis sterilitatis, concessionis egransinis Belli, & Incendij

casualis autem, possessor tantum in casu hoc bonificationem obtinebit, qin uo juxta leges provinciæ possessori bonificatio præsalveta est. 10) Conductor ante traditionem bonorum cautionem de non desolando annuis proventibus correspondentem securritate pragmaticuli, gaudentem inscribet, quæ non prius dimittetur, nisi prævia pupillaris instantiæ cognitione, quod nullæ sint ad conductorem prætensiones. Datt. Cracowiæ die 20 Junij 1809.

Jose. de Nikorowicz.

Kannamiller.

Mąkolski. Ex Cons. C. R. Forum Nobil. Cracoviæ Gal Occid.

Elsner.

Magistrat Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic niniéyszym Edyktem do publiczney podaie wiadomości, iż dnia 17 Lipca 1809 o godzinie 9tey przed południem w Sądzie tuteyszym domostwo pod Nrm konsk. 176 w rynku miasta myślenic stoiące, do sukcessorow ś. p. Antoniego Litwińskiego, obywatela Myślenickiego należące, wraz z placem na którym stoi sądownie na 675 zł. ryń. oszacowane, z powodu duzey tegoż dezolacyi, naywięcey daiącemu przez publiczną będzie sprzedane licytacyą pod następuiącemi kondycyami:

1) Iż chęć kupienia maiący 10 procentowe Vadium wartości domu tego przed licytacyą w gotowiźnie złożyć powinni, które gdy kupiciel resztę kondycyi nie dotrzyma, na rzecz wspomnionych sukcessorow inkassowane będzie. 2) Iż wartość domu tego naydaley w 14 dniach po licytacyi albo w gotowiźnie do depozytu sądowego złożyć, albo też na dobrach nieruchomych pewnie zahypotekowana bydź ma, z obowiązkiem płacenia po 5/100 prowizyi. 3) Iż Zydzi do licytacyi domu tego przypuszczonemi nie będą.

Andr. de Szikszay præs. Synd:

Michał Opeydowicz Assessor.

Wincenty Kosałkowicz Assessor.

Z Rady Magistratu Myślenickiego d. 10 Czerwca 1809.

Antonius Okoński Actuar.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey PP. Pawłowi i Jozefowi braciom Bielińskiem, niniéyszym Edyktem wiadomo czynią: że obrońca spraw massy kredalney Woyciecha Sulimirskiego Pan Adwokat Patocki, w sprawie o summę 1650001 zł. pol. a osobliwie względem Ewikcyi za dobra Kozłowka za taką summę przedane przez JW. Xiężnę Annę Sapieżynę przeciwko sobie wniesioney, do Sądu ego przeciwko nim żałobę spor zgłaszaiącą podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego mieysca bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Waniek za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni przto niniéyt szym obwieszczeniem napominaią się, ażeby w 90 dniach oświadczyli się, czyli tego sporu przez massę kredalną Sulimirskiego im zgłoszonego, a przeciwko teyże massie przez JO. Xiężnę Annę Sapieżynę wniesionego wspolnie z tąż massą bronić, lub też samey massie Sulimirskiego do obrony zostawić zechcą, i tym końcem aby do Excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey nie zaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd może wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 30 miesiąca Grudnia roku 1808.

Michałowski.

Belejowski.

Potocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.

Klimaszewski.

Per C. R. For. Nobil. Gal. Occid. ad requisitionem C. R. For. Nobil. Tarnov. omnibus quorum interest medio præsentis edicti notum redditur quod bonum Przełay in Circ. Crac. situm ad massam desite Ignatii Łodziński spectans medio licitationis hic Fori die 19 Julij 1809 hor. 10 matut. celebrandæ plus offerenti in arendatoream possessionem ad unum annum demittetur, & quidem erga sequentis conditionis.

1) Bonum Przełay publica licitatione exarendabitur ad unum annum incipiendo a 24 Junij 1809 & terminabitur possessio die 24 Junij 1810.

2) Quivis exarendanti & licitandi cupidus decimam partem prætii ad exarendandum eum 2699 fl. rhn. 9 xr. constituti coram commissione licitationis titulo vadii & cautionis deponet secus ad licitationem non suscipitur.

3) Qui licitans plurimum offeret ejus vadium in deposito judiciali manebit usque ad terminum expirii possessionis; si nulla desolatio apparerit in bono post expirium possessionis eidem hec quota ex deposito judiciali extradetur, secus pro casu desolationis sylvarum vel ædificiorum bonificatio pro re massa ex hac quota subsequitur.

4) Plurimum offerens licitans intra 14 dies ad judiciale depositum integrum obblatam a se prætium absque detruncatione vadii comportabit secus lapso hoc termino ad possessionem non admititur jus vadium comportatum pro re massa olim Ignatii Łodziński cædere debebit & relicitatio ad illius expensas subsequitur.

5) Bonificatio nulla sub ullo prætextu subsequens exceptis contributionibus ærarialibus si aliquas solveris.

6) Inseminationes quales possessor recipiet tales de relinquere obligabitur in agris bene satis.

7) Subditos ultra præscripta praentalias sub nullo prætextu possessor agravare audebit.

8) Sylves ad possessorem non spectabunt, sed Administratori in custodia tradentur, si autem possessor pro reperatione ædificiorum ad locum lignis indigerit, Administrator eidem assignabit semper tamen proportionatu. Cracoviæ die 28 Junij 1809.

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Mąkolski.

Ex Consilio C.R. Fori Nobilium Galiciae Occidentalis.
Morak.

Magistrat C. K. Miasta Sołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż dworek w wydziale III. pod Nrm 56. stoiący Marcyanny Rucińskiey własny zł. ryń. 6963 kr. 15 dnia 11 Kwietnia r. b. sądownie oszacowany na żądanie Barbary Nunastowey na zaspokoienie summy dłużney 1166 zł. ryń. 5 kr. dekretem przysądzoney, przez publiczną licytacyą dnia 10 Sierpnia r. b. o godzinie 3 ciey po południu tu w Sądzie odprawiać się maiącą, podług następuiących warunkow sprzedany będzie.

a) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi w zakład złożyć. b) Przyszły zaś kupiciel resztę ceny z licytacyi wypadłey ma w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyc, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisana była,— Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna, maią się na dzień i mieysce wyżey przeznaczone stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey na niezgłoszących żadna uwaga przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

F. Pohlberg.
Krzyżanowski.
Kawski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 23 Czerwca 1809 roku.
Kowalski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż P. Jan Dawid Aebschelwitz dnia 25 Kwietnia r. b. do tuteyszego Magistratu swoią podał notę, ażeby wszyscy, którzy do kamienicy dawniey Piotra Maszewskiego zwaney tu w Krakowie pod Nrem 463 na ulicy S. Jana stoiącey iakowe prawa mieć rozumieią z takowemi się wykazali, przychylaiąc się Magistrat tuteyszy do iego żądania wszystkich iakiekolwiek prawa do rzeczoney kamienicy mieć mogących przypozywa, ażeby takowe stosownie do przepisu §. 185 prawa cywilnego części II. w tuteyszym Sądzie dnia 28 Września r. b. okazali.

F. Pohlberg.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa d. 2 Czerwca 1809.
Kowalski.